

Sygn. akt V ACa 934/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SA Maria Sokołowska
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) spółki jawnej K. z siedzibą w B.

przeciwko A. C. i J. K. (1)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 18 lipca 2012 r. sygn. akt I C 605/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od każdego z pozwanych na rzecz powódki kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 934/12

## UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) spółka jawna K. z siedzibą w B. wniósł pozew przeciwko pozwany: A. C. i J. K., w którym domagał się uznania za bezskuteczną w stosunku do niego:

- umowy o podział majątku wspólnego zawartej przez pozwaną A. C. z mężem M. C. (1) w dniu 4 kwietnia 2011 roku w formie aktu notarialnego sporządzonego przez J. P., Repertorium nr A (...);

- umowy sprzedaży nieruchomości gruntowej, stanowiącej zabudowaną działkę gruntu oznaczoną numerem (...), obręb ewidencyjny (...) P., położonej przy ul. (...) w miejscowości Ś., zawartą pomiędzy pozwaną A. C. a pozwanym J. K. (1) w dniu 18 czerwca 2011 roku w formie aktu notarialnego sporządzonego w Kancelarii Notarialnej notariusza M. J. w W., Repertorium A nr (...).

Ewentualnie, w zakresie umowy z dnia 18 czerwca 2011 roku, powód wniósł o ustalenie, że wskazana czynność prawna jest nieważna.

Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana A. C. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Pozwany J. K. (1) także wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2012 roku, wydanym w sprawie, która toczyła się pod sygn. akt: I C 605/11, Sąd Okręgowy w (...) w punkcie 1. wyroku uznał za bezskuteczną wobec powoda umowę o podział majątku wspólnego zawartą pomiędzy pozwaną A. C., a jej mężem M. C. (1) w dniu 4 kwietnia 2011 roku, w formie aktu notarialnego sporządzonego w Kancelarii Notarialnej notariusz J. P. w C., Repetytorium A nr (...), w związku z wierzytelnością opiekującą na kwotę 611.245,14 zł, wynikająca z prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w (...) z dnia 23 maja 2011 roku, sygn. akt V GNc 53/11, utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 stycznia 2012, sygn. akt XIV GC 287/11. W punkcie 2. tego wyroku Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczną wobec powoda umowę sprzedaży nieruchomości gruntowej, stanowiącej zabudowaną działkę oznaczoną numerem (...), obręb ewidencyjny (...) P., położonej przy ul. (...) w miejscowości Ś., dla której Sąd Rejonowy w Świeciu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), zawartą pomiędzy pozwaną A. C. a pozwanym J. K. (1) w dniu 18 czerwca 2011 roku w formie aktu notarialnego sporządzonego w Kancelarii Notarialnej notariusza M. J. w W., Repertorium A nr 4551/2011 w związku z wierzytelnością opiekującą na kwotę 611.245,14 zł wynikająca z prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w (...) z dnia 23 maja 2011 roku, sygn. akt V (...), utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) z dnia 25 stycznia 2012, sygn. akt XIV (...). W punkcie 3. wyroku, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych w częściach równych na rzecz powoda kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W punkcie 4. wyroku, Sąd kosztami sądowymi, od których zwolniony był powód, obciążył Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy w (...) oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

M. C. (1) jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w charakterze wspólnika spółki cywilnej (...) s.c. (...).C., M. O. nabył od powoda towar w postaci materiałów budowlanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym z dnia 23 maja 2011 roku Sąd Okręgowy w (...) nakazał pozwanym M. C. (1) i M. O. (2), aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) spółka jawna K. w B. kwotę 611.245,14 zł wraz z odsetkami. Wykonanie zabezpieczenia tego roszczenia okazało się nieskuteczne. Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2012 roku, Sąd Okręgowy w (...) utrzymał w mocy powyższy nakaz w całości. Dodatkowo, tytułem należności odsetkowych, Sąd Rejonowy w (...) wyrokiem z dnia 5 października 2011 roku zasądził od M. C. (1) i M. O. (2) kwotę 9 938,83 zł wraz z odsetkami.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że 4 kwietnia 2011 roku, M. C. (1) i pozwana A. C. – żona dłużnika – dokonali podziału majątku wspólnego w ten sposób, że własność nieruchomości zabudowanej, stanowiącej działkę o nr (...), o łącznej powierzchni 843 m<sup>((2))</sup>, położonej w Ś. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi KW nr (...), przypadła na wyłączność pozwanej A. C..

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji ustalił, że pozwana A. C. w dniu 18 czerwca 2011 roku, zbyła przedmiotową nieruchomość pozwanemu J. K. (1). Cena transakcji wskazana w akcie notarialnym została określona na kwotę 470.000 zł. Kwota 366.851,86 zł miała zostać uiszczona sprzedającej przed podpisaniem umowy.

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy pozwany J. K. (1) nie dysponował środkami pieniężnymi pozwalającymi na zakup przedmiotowej nieruchomości.

Syn pozwanego J. K. (2) K. pracował w firmie dłużnika M. C. (1). Znał sytuację finansową spółki. Pracował w jednym pokoju z mężem pozwanej A. C.. K. K. (4) nadal zamieszkuje ze swoim ojcem. Nadto Sąd ustalił przy tym, że jest on dobrym znajomym brata dłużnika - M. C. (2), który także pracował w spółce (...).

Następnie Sąd ustalił również, że umową z dnia 20 kwietnia 2012 roku, pozwany J. K. (1) zbył przedmiotową nieruchomość.

Powyższy stan faktyczny, Sąd I instancji ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, które w ocenie Sądu Okręgowego w (...) były autentyczne i zawierały rzetelne informacje, a także na podstawie zeznań świadków i strony powodowej.

W dalszej części uzasadniania Sąd Okręgowy dokonał oceny wiarygodności zeznań świadków, a także zeznań złożonych w imieniu powoda przez Z. K. oraz przez pozwanych, uznając za wiarygodne zeznania świadków W. P., P. S. oraz działającego w imieniu powoda Z. K.. Za niewiarygodne Sąd I instancji uznał zeznania świadków M. C. (2) i K. K. (4) oraz pozwanych A. C. i J. K. (1). Sąd Okręgowy podał przy tym przyczyny, które spowodowały dokonaną przez Sąd ocenę zeznań złożonych przez wyżej wskazane osoby.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy zważył w pierwszej kolejności, że w rozpoznawanej sprawie powód Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) spółka jawna w B. w oparciu o treść art. 527 § 1 i 3 k.c. oraz art. 531 § 2 k.c., wystąpił o ubezskutechnienie umowy o podział majątku wspólnego z dnia 4 kwietnia 2011 roku, zawartej pomiędzy dłużnikiem M. C. (1), a pozwaną – jego żoną, tj. A. C. oraz o ubezskutechnienie umowy sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ś., zawartej pomiędzy osobą trzecią (pozwaną A. C.), a pozwanym J. K. (1).

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy czynił najpierw teoretyczne rozważania prawne w zakresie przesłanek dotyczących art. 527 k.c. i art. 531 § 2 k.c. oraz wskazywał na istotę skargi pauliańskiej. Stwierdził zwłaszcza, że ubezskutechnienie czynności prawnej obejmującej rozporządzenie przez osobę trzecią korzyścią majątkową uzyskaną w wyniku krzywdzącej wierzyciela czynności prawnej z dłużnikiem wymaga wykazania, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć (art. 527 k.c.) oraz, że o powyższych okolicznościach wiedziała osoba, na rzecz której rozporządzenie nastąpiło (art. 531 § 2 k.c.). Dalej Sąd I instancji podał, że dla ułatwienia dochodzenia swoich praw przez wierzyciela ustawodawca m.in. w art. 527 § 3 k.c. ustanowił domniemanie prawne działające na korzyść strony powodowej. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że jest to domniemanie usuwalne.

Następnie Sąd Okręgowy w (...) przeniósł powyższe rozważania teoretyczne na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzając, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego – powód – korzystając z domniemanie prawnego określonego w art. 527 § 3 k.c., które nie zostało obalone – wykazał istnienie przesłanek określonych w art. 527 § 1 k.c. odnośnie umowy o podział majątku wspólnego zawartej pomiędzy dłużnikiem M. C. (1) a pozwaną A. C., która wówczas była jego żoną. Po pierwsze, w chwili zawarcia powyższej umowy istniała wierzytelność, która przysługiwała powodowi. Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że okoliczność ta wynikała z potwierdzenia salda podpisanego przez (...) s.c. M. C., M. O. (k.10 akt). Dalej Sąd Okręgowy podał, że wierzytelność ta została następnie stwierdzona nakazem zapłaty, który w toku niniejszego postępowania uprawomocnił się. Następnie Sąd I instancji wskazał, że dłużnik zawierając umowę o podział majątku wspólnego stał się niewypłacalny w większym stopniu, niż był przed zawarciem tejże czynności prawnej. Na skutek tej umowy na wyłączną własność pozwanej A. C. przeszła zabudowana nieruchomość położona w Ś. przy ul. (...). Zatem z majątku dłużnika wyszedł cenny składnik, z którego wierzyciel

mógł uzyskać chociażby częściowe zaspokojenie przysługujących mu należności. O wyższym stopniu niewypłacalności dłużnika świadczy również przebieg egzekucji z wniosku powoda o wykonanie zabezpieczenia roszczenia. Tym samym uznać należało, że M. C. (1) zawierając umowę z dnia 4 kwietnia 2011 roku o podział majątku wspólnego działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Jego celem było uchronienie przedmiotowej nieruchomości przed możliwością skierowania do niej w przyszłości egzekucji, na skutek czynności podjętych przez powoda w związku z istniejącą już wierzytelnością. Wiedzę o motywach postępowania dłużnika miała jego żona – pozwana A. C., z którą zawarł powyższą umowę. Odnośnie pozwanej, jako osoby trzeciej zastosowanie miało domniemanie prawne określone w art. 527 § 3 k.c. Dla jego skuteczności nie ma znaczenia fakt, iż obecnie pozwana nie jest już żoną dłużnika. Istotne jest to, że w chwili zawarcia umowy pozostawała w związku małżeńskim z M. C. (1). Wskazane domniemanie nie zostało skutecznie obalone przez pozwaną, która w myśl art. 6 k.c. nie wykazała za pomocą wiarygodnych dowodów, że nie знаła sytuacji finansowej firmy dłużnika. W tym zakresie podejmowane przez nią czynności okazały się nieskuteczne. Ewentualne kłopoty osobiste pomiędzy małżonkami nie były jedynym katalizatorem zawarcia umowy o podział majątku wspólnego w ramach, której nabyła ona na własność przedmiotową nieruchomość. Sąd Okręgowy zważył przy tym, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że jako żona M. C. (1) miała wiedzę o istniejących zobowiązaniach jego firmy względem powoda, a co najmniej przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Tym bardziej, że zobowiązanie to opiewało na tak znaczną kwotę. Wobec tego żądanie powoda w tej części zasługiwało na uwzględnienie.

Przechodząc do oceny drugiej umowy, której ubezskutecznienia żądano w pozwie, Sąd Okręgowy stwierdził, że także i w tym wypadku powód spełnił wymogi przewidziane w art. 531 § 2 k.c. Sąd zważył przy tym, że z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że pozwany J. K. (1) wiedział, o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną. Przede wszystkim Sąd wskazał, że syn pozwanego J. K. (2) K. pracował w firmie dłużnika. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Sąd I instancji wskazał przy tym, że K. K. (4) jest dobrym znajomym brata dłużnika – M. C. (2), który także pracował w tej spółce. Sąd wskazał równocześnie, że o okoliczności tej świadczą zeznania świadka W. P., który podał, że nie było w firmie tajemnicą, że dzięki tej znajomości syn pozwanego otrzymał pracę w spółce (...). Sąd stwierdził przy tym, że biorąc pod uwagę powyższe, twierdzenia świadków odnośnie jedynie zawodowego charakteru znajomości M. C. (2) z K. K. (4) nie zasługiwały na wiarę. Firma (...) s.c. M. C., M. O. była małą spółką, wobec tego Sąd uznał, że prawdziwe zeznania składane w imieniu powoda przez Z. K. odnośnie tego, że K. K. (4) wiedział o złej kondycji finansowej firmy dłużnika. Sąd wskazał, przy tym, że Z. K. - osobiście rozmawiał z nim przez telefon, informując go o wstrzymaniu wydawania towaru ze względu na istniejące zaległości w płatnościach. Poza tym K. K. (4) dzielił pokój z dłużnikiem. Z. K. wspominał również o tym w swoich zeznaniach. Zatem Sąd I instancji stwierdził, że syn pozwanego J. K. (1) był w sposób dostateczny zorientowany w sytuacji (...) spółki (...). Miał niezbędną wiedzę o istniejących długach. Z uwagi na powyższe, uwzględniając fakt, iż K. K. (4) wspólnie zamieszkiwał z pozwanym J. K. (1), Sąd Okręgowy stwierdził, że kontrahent żony dłużnika – J. K. (1) również wiedział o złej kondycji finansowej pracodawcy syna. Wiedzę taką posiadał w chwili zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości z dnia 18 czerwca 2011 roku. Sąd zważył przy tym, że przemawiały za tym także okoliczności zawarcia umowy sprzedaży, przedstawione przez pozwanych, które w ocenie Sądu Okręgowego były co najmniej wysoce wątpliwe. Sąd ten podał przy tym, że pozwani w swoich zeznaniach zgodnie wskazali, że cena sprzedaży została uiszczona przez kupującego gotówką. Kwota ta miała być najpierw przechowywana i pobrana z sejfów pozwanego J. K. (1), a następnie przed podpisaniem umowy została przekazana sprzedającej, która również miała ją umieścić ją w swoim sejfie. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy podkreślił, że twierdzenia te nie zasługiwały na wiarę albowiem były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, z których wynika, że tego rodzaju transakcje odbywają się bezgotówkowo, za pośrednictwem rachunku bankowego, ewentualnie ma miejsce wypłata z konta bankowego sprzedawcy dla wręczenia gotówki, tudzież później wpłata tej gotówki na konto przez nabywcę.

Nadto Sąd zważył, że pozwany J. K. (1) nie wykazał, aby w dniu zawarcia umowy dysponował kwotą potrzebną do nabycia nieruchomości, aż za taką sumę. Przemawiała za tym treść dokumentów zgromadzonych w sprawie, w tym zwłaszcza informacje zawarte w deklaracjach podatkowych. Sąd podał przy tym, że strona pozwana błędnie interpretowała dane zawarte w przedłożonych deklaracjach, albowiem przy ocenie możliwości finansowych pozwanego J. K. (1) pomijała koszty uzyskania przychodu, które za lata 2007-2010 r. przewyższały wykazany przychód.

Sąd podkreślił przy tym, że pozwany nie przedstawił wyciągu z rachunku bankowego, co miało wpływ na ocenę przez Sąd Okręgowy zdolności tego pozwanego do poczynienia takiego wydatku.

Z powyższego Sąd I instancji wywiódł, że kontrahent J. K. (1) miał wiedzę o tym, że przy zawarciu pierwszej umowy o podział majątku - dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a jego żona - pozwana A. C. o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że powód spełnił wymogi narzucone mu przez art. 531 § 2 k.c., pozwalające na ubezszkolenie czynności prawnej osoby trzeciej z kolejną osobą, która nabyła korzyść majątkową celowo "utraconą" przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela. Sąd Okręgowy podał przy tym, że na skuteczność tego żądania nie wpływa negatywnie fakt, iż pozwany J. K. (1) w toku procesu w dniu 20 kwietnia 2012 roku zbył przedmiotową nieruchomość albowiem zgodnie z art. 192 pkt 3 k.p.c. okoliczność ta nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w (...) na podstawie art. 527 § 1 i 3 k.c. orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku, a na podstawie art. 531 § 2 k.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c. orzekł jak w punkcie 2. sentencji wyroku.

O kosztach procesu z punktu 3. wyroku, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Wobec zwolnienia powoda z kosztów sądowych w części dotyczącej opłaty od pozwu, Sąd I instancji w punkcie 4. wyroku kosztami tymi obciążył Skarb Państwa, tj. na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w (...) z dnia 18 lipca 2012 roku, wydany w sprawie o sygn. akt I C 605/11 został w całości zaskarżony apelacją wniesioną przez pozwanych J. K. (1) i A. C..

Wyrokowi temu zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 527 § 1 i 3 k.c., art. 531 § 2 k.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, iż zaistniały przesłanki do uznania bezskuteczności czynności prawnej objętych zaskarżonym wyrokiem, w szczególności poprzez błędne przyjęcie, że dłużnik powoda M. C. (1) działał z pokrzywdzeniem wierzycieli (powoda) oraz, że pozwani mieli świadomość ewentualnego działania dłużnika M. C. (1) z pokrzywdzeniem wierzycieli;
2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędne uznanie, iż domniemanie prawne z art. 527 § 2 k.c. - pokrzywdzenia wierzyciela przez dłużnika – M. C. (1) miało zastosowanie przy zawieraniu umowy o podział małżeńskiego majątku wspólnego;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 527 § 1 i 3 k.c. - poprzez błędne uznanie, że pozwana A. C. uzyskała korzyść majątkową na skutek podziału majątku z byłym mężem oraz poprzez błędne uznanie, iż domniemanie prawne z art. 527 § 3 k.c. ma zastosowanie do pozwanych w przedmiotowym stanie faktycznym;
4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 527 k.c., poprzez uznanie, że pozwana A. C. przy umowie z dnia 18 czerwca 2011 roku obejmującej sprzedaż jej nieruchomości działała z pokrzywdzeniem powoda jako wierzyciela, skoro pozwana A. C. nie była dłużnikiem powoda, a ten nie był jej wierzycielem;
5. naruszenie prawa mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 316 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów prowadzącą do przyjęcia błędnych wniosków jakoby spełnione zostały przesłanki art. 527 k.c. oraz naruszenie art. 228 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie istnienia zwyczajów lub zasad wynikających z doświadczenia życiowego jakoby małżonkowie obdarowywali się tajemnicami zawodowymi, nawet w przypadku wykonywania zawodu objętego szczególną ochroną danych oraz poprzez błędne uznanie, że w prywatnym obrocie prawnym jedyną formą zapłaty ceny jest przelew bankowy;
6. naruszenie prawa mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 316 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, tj. poprzez nieuzasadnioną odmowę wiarygodności wszystkim dowodom osobowym wskazanym przez stronę pozwaną oraz poprzez brak stanowiska sądu (postanowienia o pominięciu lub oddaleniu

dowodów) w zakresie dowodów z dokumentów, a w szczególności z dokumentów finansowych pozwanego J. K. (1) i poświadczenia bezpieczeństwa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego obejmującego pozwaną A. C.;

7. naruszenie prawa mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenia, że M. C. (1) siedział w biurze razem z K. K. (4), skoro zeznający na tę okoliczność powód Z. K. nigdy nie był w siedzibie dłużnika M. C. zaś pozostali świadkowie tej okoliczności nie potwierdzili, a tym samym naruszono art. 233 § 1 k.p.c. i 316 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, poprzez uznanie, że pozwany J. K. (1) miał wiedzę o sytuacji finansowej M. C., z którym nigdy się nie spotkał i nie dokonywał żadnej czynności prawnej.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, pozostawiając Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Ponadto pozwani wnieśli o:

1) skierowanie wniosku do organów ścigania w zakresie składania fałszywych zeznań przez świadka W. P. - czego zaniechał Sąd I instancji.

2) dołączenie w poczet materiału dowodowego:

a) wyroku Sądu Okręgowego z dn. 12.12.2011 r., sygn. akt X C 1706/11- na okoliczność rozvodu pozwanej z M. C. (1)

b) potwierdzenie nabycia

- 3 szt. obligacji trzyletnich: nr (...) z 8.06.2000r. 300 szt. za cenę 30.474 zł, nr (...) z 5.05.2000r. w ilości 300 szt. za cenę 30.000 zł, nr (...) z 11.02.2000r. w ilości 300 szt. za cenę 30.081 zł,
- 4 szt. obligacji dwuletnich: nr (...) z 8.05.2001r. w ilości 500 szt. za cenę 50.000 zł, nr (...) z 24.07.2001r. w ilości 600 szt. za cenę 60.000 zł, nr (...) z 3.10.2000r. w ilości 400 szt. za cenę 40.000 zł, nr (...) z 1.08.2000r. w ilości 466 szt. za cenę 46.600 zł,

- na okoliczność źródła oszczędności pozwanego i stanu majątkowego pozwanego, z uwagi na odnalezienie tych dokumentów przez pozwanego dopiero na tym etapie postępowania pozwany nie miał możliwości przed Sądem I instancji dołączyć tych dokumentów w poczet materiału dowodowego.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości i o zasądzenie od pozwanych w częściach równych na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto w piśmie procesowym z dnia 17 grudnia 2012 r. strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z postanowienia Prokuratora Rejonowego w (...) z dnia 26 listopada 2012 r. wydanego w sprawie 1 Ds.(...) na okoliczność działania przez dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanych nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji pozwanych. Strona pozwana skutecznie nie wykazała bowiem, że nie mogła powołać tych dowodów w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Zbyt późne odnalezienie dowodów nie jest okolicznością obiektywnie uniemożliwiającą złożenie dowodu, zaś negatywne skutki procesowe obciążają stronę, która zaniedbała wcześniejszej aktywności w tym zakresie. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji,

musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00). Nie wykazano też w sposób przekonujący, że potrzeba powołania tych dowodów wynika później.

Z kolei wniosek dowodowy zgłoszony przez powoda w piśmie z dnia 17 grudnia 2012 r. nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem nie dotyczy stron niniejszego postępowania, tym samym nie dotyczył faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

W apelacji postawione zostały zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97).

W niniejszej sprawie apelacja pozwanych sprowadza się do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i zarzuca, że Sąd Okręgowy w (...) dokonał błędnych ustaleń, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania przepisów prawa materialnego i uwzględnienia powództwa. Wobec powyższego w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Odnosząc się zatem, już w sposób bardziej szczegółowy do zarzutów podniesionych w apelacji pozwanych, tj. wskazujących na obrazę przez Sąd Okręgowy w (...) przepisów prawa procesowego czyli do zarzutów opisanych w punkcie 5, 6 i 7 apelacji, stwierdzić w tym miejscu należy, że w istocie treść tych zarzutów jest ze sobą powiązana, dlatego zasadnym było odniesienie się do nich w sposób łączny.

Zgodnie z brzemieniem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zachowanie wymogów określonych tym przepisem wymaga, aby sąd wziął pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, dokonał ich konfrontacji i na tej podstawie wyciągnął logicznie uzasadnione wnioski, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego. W świetle ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Jest to szczególnie istotne w sprawach, w których ocena dowodów w istocie sprowadza się do tego, której ze stron procesu dać wiarę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Okoliczność, że z przeprowadzonych dowodów można wyciągnąć także wnioski odmienne, nie uzasadnia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Wobec powyższego stwierdzić należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Oceniając materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie można tracić z pola widzenia, że w przypadku skargi pauliańskiej wykazanie przez powoda, że dłużnik dokonał zaskarżoną czynność prawną ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli może być w praktyce trudne i często opiera się na dowodowych pośrednich, ocenianych przez sąd swobodnie jako domniemania faktyczne (por. B. Łubkowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1246; A. Ohanowicz (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 948; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, s. 32; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2009, s. 214).

Sąd I instancji w oparciu o zebrany materiał dowodowy był w pełni uprawniony do przyjęcia, że na wiarę zasługiwały zeznania świadka W. P. i zeznania złożone przez Z. K., w tym zwłaszcza co do faktu, że w istocie K. K. (4) – syn pozwanego J. K. (1) był "dobrym znajomym" brata M. C. (1) – tj. M. C. (2). Rację mają skarżący, że nie zawsze znajomi mają wiedzę o swojej sytuacji finansowej. Nie sposób jednak wykluczyć takiej możliwości, zwłaszcza jeśli sytuacja finansowa zakładu pracy jest zagrożona, w którym dana osoba jest zatrudniona, bo wówczas wiąże się to z perspektywą utraty miejsca pracy. Niewątpliwie z materiału dowodowego można było więc wysnuć wniosek, że syn pozwanego pracując z spółce wraz z M. C. (1) miał wiedzę na temat jej sytuacji finansowej. Nie było także podstaw do kwestionowania zeznań Z. K. w tym zakresie, w jakim podał, że rozmawiał telefonicznie z K. K. (4) mówiąc, że: "nie będzie realizował zamówień firmy (...) i nie będzie wydawał towaru z powodu zaległości finansowych". Kierując się także zasadami doświadczenia życiowego uprawnione było twierdzenie, że K. K. (4) miał wiedzę na temat sytuacji finansowej spółki (...) – pracując w niej i będąc znajomym brata M. C. (1). Takie sytuacje są spotykane w tego typu małych przedsiębiorstwach, zwłaszcza znajdujących się w mniejszych miejscowościach, w których osoby zatrudnione powiązane są więzami towarzyskimi. W tym kontekście bez znaczenia jest okoliczność, czy K. K. (4) pracował istotnie w jednym pomieszczeniu z M. C. (1), skoro bezsprzecznie (...)T. nie stanowiła wielkiej korporacji zatrudniającej setki czy tysiące pracowników. Należy też zaznaczyć, że nawet bez takiego ustalenia - na podstawie innych okoliczności sprawy, tj. już powołując się na fakt zatrudnienia K. K. (4) w tej spółce i znajomości z M. C. (2), przyjąć należało, że K. K. (4) miał wiedzę na temat sytuacji finansowej spółki, a tym samym sytuacji, w której znajdował się M. C. (1).

Dla oceny wiarygodności zeznań świadka W. P. bez znaczenia jest okoliczność, jak często miał on kontakt z K. K. (4). Nie stanowiło to przy tym podstawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Zeznania tego świadka były istotne jedynie z punktu widzenia stwierdzenia przez niego faktu znajomości K. K. (4) z M. C. (2). Przy tym fakt ten był ustalony także na podstawie wydruku profilu z portalu społecznościowego. W tej sytuacji nie było podstaw do kierowania wniosku do organów ścigania w zakresie składania fałszywych zeznań przez świadka W. P.. W świetle powyższego wiarygodności zeznań tego świadka nie podważa fakt pozostawiania w sporach sądowych z M. C. (1).

Nie było też podstaw do tego by uznać za dowolną dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań złożonych przez świadków M. C. (2) i K. K. (4). Sąd Okręgowy wskazał na poparcie przeprowadzonej oceny dowodów stosowne argumenty, które były logiczne i należyte uzasadnione. Istotne w sprawie było to, że zgromadzone dokumenty przemawiały za uznaniem dowodów w postaci zeznań K. K. (4) i M. C. (2) za niewiarygodne. Stwierdzenie K. K. (4), że przestał pracować w „firmie (...) bo znudziła mi się ta praca i postanowiłem szukać czegoś innego” (k. 307 v.) pozostaje w sprzeczności z obecnymi realiami na rynku pracy, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. Potwierdzeniem tego jest fakt, że K. K. (4) zeznał jednocześnie, że jest osobą bezrobotną. Jego decyzja o odejściu z tej firmy, gdy „wszyscy pracowali” wskazuje raczej na wiedzę o trudnej sytuacji finansowej firmy (...) i związanej z tym konieczności poszukiwania sobie nowej pracy. Skoro więc K. K. (4) posiadał taką wiedzę wcześniej od pozostałych pracowników, to potwierdza to tezę do dobrej znajomości z rodziną C.. Także stwierdzenia tego świadka, że M. C. (2) zna jedynie jako znajomego z pracy nie zasługują na wiarę, skoro jednocześnie przyznał, że jego brat był świadkiem na ślubie M. C. (2) (k. 308). Przy tego typu powiązaniach rodzinnych i towarzyskich, stopień znajomości jest większy niż w przypadku osób znajdujących się wyłącznie z miejsca pracy. Z powyższych względów niewiarygodnie brzmią także zeznania M. C. (2) odnoszące się do braku bliższych relacji z K. K. (4). Nieprawdopodobnym jest też, aby będąc zatrudnionym w spółce należącej do swojego brata nie miał informacji o jej trudnej sytuacji finansowej i związanej z tym konieczności poszukiwania nowej pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było wiarygodne twierdzenie pozwanej A. C., jakoby nie wiedziała ona o trudnościach finansowych w spółce męża. Zaświadczenie wydawane przez (...) nie może być brane pod uwagę przy ocenie wiedzy pozwanej na temat zobowiązań jej ówczesnego męża. Należy bowiem odróżnić wiedzę odnoszącą się do szczegółów zawieranych umów czy też kwestii ściśle handlowych, od wiedzy o faktach skutkujących odpowiedzialnością za zobowiązania majątkiem wspólnym. Nie sposób zatem przyjąć, aby pozwana nie miała wiedzy na temat możliwości prowadzenia egzekucji z przedmiotu wchodzącego w skład majątku wspólnego. Dlatego też chybione są dywagacje odnoszące się do wiedzy małżonków prokuratorów czy sędziów na temat prowadzonych przez nich spraw, gdyż osoby te w ramach wykonywanych obowiązków służbowych nie zaciągają zobowiązań dotyczących majątku wspólnego.



Nieprawdopodobnym jest także, aby – jak twierdziła pozwana- "przed podpisaniem aktu notarialnego dostała od pozwanego 366 000 zł, (...) że było to u niej w domu i że dostała te pieniądze do ręki (...)". Nadto wskazać tu należy na fakt, co zasadnie podkreślał też Sąd Okręgowy, tj., że z dokumentów dotyczących sytuacji majątkowej pozwanego J. K. (1) wynikało, że nie było prawdopodobne, aby mógł zaoszczędzić taką kwotę pieniędzy. Brak było też rachunku bankowego pozwanego, który potwierdzałby, że dysponował on taką kwotą. Przyjąć zatem należało, że pozwany takiej kwoty nie posiadał.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, tj., że pozwany J. K. (1) wiedział, o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną. Za brakiem wiarygodności zeznań J. K. (1) przemawiają ustalone w niniejszej sprawie okoliczności faktyczne. Jego syn pracował w tej spółce należącej do M. C. (1) i był dobrym znajomym M. C. (2), tj. brata dłużnika. Z uwagi na charakter powiązań towarzyskich posiadał przy tym informacje na temat sytuacji majątkowej wspólników tej spółki, w tym M. C. (1). J. K. (1) wiedział zatem, opierając się na informacjach, w których posiadaniu był jego syn – K. K. (4) o tym, że M. C. (1), zawierając umowę o podział majątku wspólnego z A. C. – działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a A. C. o tym wiedziała. Zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest twierdzenie Sądu I instancji, że J. K. (1) wiedział jaka jest sytuacja finansowa spółki, w której pracował jego syn. K. K. (4) mieszkał bowiem z ojcem, zatem przyjąć należało, że toczyły się między nimi rozmowy na ten temat. Nie wydaje się bowiem możliwe, aby J. K. (1) nie rozmawiał z synem na temat zamiaru kupna nieruchomości, mieszkając z nim na co dzień. Powyższe potwierdzały także niecodzienne okoliczności towarzyszące zawarciu umowy sprzedaży nieruchomości, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, wobec czego zbędne jest tutaj ponowne przytaczanie tych argumentów. Jedynie na marginesie wskazać warto, że Sąd Apelacyjny podzielił przy tym argumentację Sądu Okręgowego, co do błędnej interpretacji przez pozwanych zeznań podatkowych J. K. (1). Nadto fakt braku przedstawienia przez pozwanego wydruku z posiadanego rachunku bankowego uzasadnia okoliczność, że w dacie kupna nieruchomości nie posiadał on środków na zrealizowanie tego celu. Tezy strony pozwanej jakoby J. K. (1) zgromadził olbrzymi majątek, który przechowywał w sejfie w żadnym stopniu nie potwierdzają także dokumenty składane przez stronę pozwaną na tę okoliczność. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że dotyczą one jeszcze lat 90 – tych XX wieku oraz początku XXI wieku, a więc okresu znacznie poprzedzającego przedmiotową transakcję dokonaną 18 czerwca 2011 r. Wątpliwe jest więc przechowywanie przez wiele lat w sejfie pokaźnej kwoty pieniężnej. Wiadomo przecież, iż chociażby z uwagi na inflację pieniądza traci na wartości, a więc nieracjonalnym byłoby takie przechowywanie gotówki.

Niezrozumiały i nieuzasadniony był zarzut pozwanych, że ustalenie faktyczne Sądu I instancji wskazujące, iż M. C. (1) nabył od powoda towar w postaci materiałów budowlanych było błędne. Oczywistym jest bowiem, że skoro towar od powoda nabyli M. C. (1) i M. O. (2), działający jako (...) s.c.to niewątpliwie towar ten nabył też M. C. (1), zatem ustalenie Sądu Okręgowego jest i w tym zakresie prawidłowe.

Słusznie Sąd I instancji pominął w ustaleniach, że pozwana rozwiodła się z M. C. (1). Fakt ten nie miał bowiem żadnego znaczenia na gruncie niniejszej sprawy, gdyż doszło do niego już pod zawarciu zaskarżonych umów. Skarżący nie wyjaśniają przy tym w apelacji, jakie twierdzenia chcieliby w ten sposób wykazać. Domniemania bowiem z art. 527 § 3 k.c. okoliczność ta nie obala, a raczej potwierdza, że w czasie zawierania umowy, pozwana była dla dłużnika osobą w bliskim z nim stosunku w rozumieniu tego przepisu.

Wbrew zawartym w apelacji zarzutom w ustaleniach faktycznych brak jest stwierdzeń odnoszących się do odbioru przesyłki przez pozwaną w dniu 9 maja 2011 r. Zdarzenie takie nie ma przy tym istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, tym bardziej że miało miejsce już po dokonaniu zaskarżonej czynności podziału majątku wspólnego.

Niezrozumiały jest zarzut, że Sąd uznał wszystkie dowody złożone do akt sprawy za niewiarygodne. Wprost przeciwnie, w treści uzasadnienia Sąd I instancji oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uznał dowody z dokumentów zebranych w sprawie za wiarygodne. Stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu, że pozwana „nie wykazała za pomocą wiarygodnych dowodów” odnosić należy do braku obalenia domniemania z art. 527 § 3 k.c., zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Zasadnie Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom pozwanych, gdyż są one oderwane od całokształtu materiału dowodowego, który tworzy spójny obraz zachowania dłużnika i jego ówczesnej

żony w celu uniknięcia odpowiedzialności za zobowiązania z majątku wspólnego. Złożone dokumenty w żadnym stopniu nie wskazują także na fakt posiadania gotówki umożliwiającej pozwanemu zakup nieruchomości w dniu 18 czerwca 2011 r., gdyż obrazują jego sytuację majątkową sprzed tej daty, a nadto nie odzwierciedlają kosztów i wydatków ponoszonych przez pozwanego, co z kolei wynika z jego zeznań podatkowych.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (orzeczenie SN z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca, a więc także i ten zarzut nie mógł odnieść skutku.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny stwierdził, że w apelacji pozwanych nie wskazano na zarzuty tego rodzaju, które mogłyby dyskwalifikować ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji czy też uzasadniać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c., czy też art. 316 k.c. lub też 228 i 231 k.p.c. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji spełnia zatem wymogi art. 233 § 1 k.p.c. skoro Sąd dokonał oceny wszystkich dowodów w sprawie. Wyciągnięte przez Sąd I instancji wnioski, co do wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów są nie tylko logiczne, ale także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Ustalony w ten sposób przez Sąd I instancji stan faktyczny tworzy spójny i logiczny obraz całości wydarzeń związanych dokonaniem obu zaskarżonych czynności. Zasadności tej oceny nie podważają zarzuty zawarte w apelacji, gdzie ocenie dowodów zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawiono własną, subiektywną i wybiórczą ocenę dowodów dokonaną przez pozwanych, w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego i pomijając treść dowodów przeciwnych. Podniesione w apelacji zarzuty pozwanych były w swej istocie jedynie nieuzasadnioną, nietrafną polemiką z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Taka różna od dokonanej przez Sąd I instancji – ocena dowodów, choć możliwa, to jednak w żadnym razie nie mogła stanowić o zasadności podniesionych zarzutów. Nie wykazano bowiem w sposób skuteczny, że Sąd Okręgowy swoją ocenę dokonał w sposób nielogiczny lub niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego, a tylko takie argumenty mogłyby ewentualnie uzasadniać skuteczność tych zarzutów.

Przechodząc z kolei do oceny zasadności podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że chybione są zarzuty naruszenia art. 527 § 1 i 2 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego spełnione zostały wszystkie przesłanki uzasadniające uznanie obu umów za bezskuteczne. Twierdzenia pozwanych, że przesłanki te nie zostały wykazane stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i rozważaniami Sądu I instancji, która nie prowadzi do podważenia prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Korzyścią majątkową w rozumieniu art. 527 k.c. jest nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego, przedstawiającego pewną wartość, przy czym drugorzędne znaczenie ma cena nabycia (wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 października 1999 r., I ACa 638/9, OSA 2002, z. 2, poz. 14). Podział majątku wspólnego, w wyniku którego nieruchomość należąca dotychczas do majątku wspólnego stała się odrębną własnością drugiego z małżonków, prowadzi w sposób oczywisty do zmniejszenia się majątku dłużnika. W wyniku bowiem takiej czynności wierzyciel zostaje pozbawiony możliwości zaspokojenia się z nieruchomości wspólnej bądź z udziału przypadającego dłużnikowi w tej nieruchomości. Ekwiwalentność umowy ma znaczenie tylko wówczas, gdy ekwiwalent nadal znajduje się w majątku dłużnika lub został przeznaczony na zaspokojenie wierzyciela. Dłużnik uzyskując ekwiwalent winien był zatem zaspokoić wierzyciela bez oczekiwania, że wierzyciel skieruje egzekucję do uzyskanego przez niego ekwiwalentu. Jeżeli wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia z ekwiwalentu, a w majątku dłużnika brak jest już nieruchomości, to taka czynność w wyniku której dłużnik wyzbył się tej nieruchomości, zdziałana jest z pokrzywdzeniem wierzyciela. Korzyść uzyskana przez pozwaną wyraża się w nabyciu na wyłączną własność oznaczonego prawa majątkowego – w tym wypadku nieruchomości. Odpłatność i ekwiwalentność tej czynności nie wyłącza ochrony przewidzianej przez *actio pauliana*. W niniejszej sprawie trudno wszakże mówić o ekwiwalencie, gdyż w wyniku podziału majątku wspólnego dłużnik otrzymał zadłużone przedsiębiorstwo oraz dwie nieruchomości o znacznie mniejszej wartości, a wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia swojej wierzytelności z majątku uzyskanego przez dłużnika. Nie sposób więc przyjąć, aby M. C. (1) nie miał świadomości pokrzywdzenia wierzyciela. Skoro bowiem w wyniku podziału majątku wspólnego jego żona otrzymała na wyłączność nieruchomość, wskutek czego powód utracił możliwość prowadzenia z

niej egzekucji, a M. C. (1) nie dysponuje ekwiwalentem, z którego tenże wierzyciel mógłby się zaspokoić, to implikuje to przyjęciem świadomości dłużnika, że taka czynność prawna prowadzi do pokrzywdzenia wierzyciela. Nie ulega zatem wątpliwości, że dłużnik M. C. (1) zawierając przedmiotową umowę o podział majątku wspólnego stał się niewypłacalny w większym stopniu, niż był przed zawarciem tejże czynności. Z majątku dłużnika wyszedł bowiem wartościowy jego składnik, z którego hipotetycznie wierzyciel mógłby uzyskać chociażby częściowe zaspokojenie przysługujących mu wierzytelności. Czynność prawna dłużnika dokonana została zatem z pokrzywdzeniem wierzyciela (art. 527 § 2 k.c.), a osoba trzecia, tj. A. C., która miała świadomość działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela - uzyskała z tej czynności korzyść majątkową, tj. w postaci przyznania jej na wyłączną własność przedmiotowej nieruchomości. Podkreślenia wymaga przy tym fakt wyraźnej dysproporcji świadczeń M. C. (1) i pozwanej A. C. w ramach podziału ich majątku, co uzasadnia twierdzenia o uzyskaniu przez pozwaną korzyści majątkowej.

Rację mają skarżący, że istotna jest chronologia zdarzeń, a w tym data zawarcia umowy o podział majątku wspólnego. Tyle tylko, że analiza chronologii zdarzeń prowadzi do wniosków odmiennych od oczekiwanych w apelacji. Jeśli bowiem umowa o podział majątku wspólnego została zawarta w dniu 4 kwietnia 2011 r., to data ta wskazuje na zamiar uniknięcia odpowiedzialności za zobowiązanie wobec wierzyciela, które wymagalne było od sierpnia – listopada 2010 r. W tym bowiem okresie wymagalne były należności wobec powoda, a oceny tej nie zmienia fakt, że wyrok zasądający te należności uprawomocnił się już po dacie zawarcia umowy. Kwestia w jakiej dacie uprawomocnił się nakaz zapłaty oraz wyrok utrzymujący powyższy nakaz zapłaty, nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Uprawomocnienie się wyroku daje jedynie podstawę do prowadzenia egzekucji wierzytelności. Z punktu widzenia powództwa z art. 527 k.c. nie ma znaczenia okoliczność, że wyrok uprawomocnił się rok po czynnościach uznanych za bezskuteczne, skoro wierzytelność zasądzona tym tytułem istniała jeszcze przed ich dokonaniem. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy - okoliczność ta wynikała m.in. z potwierdzenia salda podpisanego przez (...) s.c. M. C., M. O.. Przesłanką skargi pauliańskiej nie jest wykazanie wierzytelności potwierdzonej tytułem wykonawczym. Wystarczające jest wykazanie samego istnienia wierzytelności, a o tym nie decyduje data nadania przez sąd klauzuli wykonalności. Nie może także odnieść zamierzonego skutku powoływanie się na postępowanie zabezpieczające. W oparciu o rozstrzygnięcie wydane w tym postępowaniu nie można formułować wniosków co do zasadności roszczenia, gdyż Sąd nie dokonuje oceny dowodów, a jedynie ocenia, czy roszczenie jest prima facie wiarygodne. Dopiero celem postępowania rozpoznawczego jest rozstrzygnięcie o zasadności roszczenia, co następuje w po przeprowadzeniu wszystkich dowodów w sprawie.

Wypada w tym miejscu jeszcze zaznaczyć, że wbrew twierdzeniom pozwanych w niniejszej sprawie nie miał zastosowania przepis art. 530 k.c. Znajduje on bowiem zastosowanie w sytuacji, gdy dłużnik działa z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, czyli takich, których wierzytelności powstały po dokonaniu przez dłużnika czynności, a przed wystąpieniem ze skargą pauliańską. Treść orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 roku, II CSK 64/11, podana przez pozwanych w apelacji nie ma zatem zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem dotyczy ona sytuacji, w której podstawę stanowi przepis art. 530 k.c.

Sąd I instancji nie naruszył także art. 527 § 3 k.c. W świetle tego przepisu wierzyciel nie musi wykazywać, że osoba trzecia wiedziała lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, bowiem okoliczność ta jest objęta domniemaniem prawnym. Wierzyciel natomiast zamiast tej okoliczności musi udowodnić podstawę domniemania w postaci istnienia bliskiego stosunku pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią w chwili dokonywania czynności prawnej. Sam przepis nie określa, co rozumie pod pojęciem stosunku bliskości. Ustawodawca nie dokonuje także wyliczenia osób bliskich. W doktrynie wskazuje się, że należy odwoływać się do oceny realnie istniejących faktów: więzi uczuciowej, przyjacielskiej, majątkowej czy powiązań gospodarczych (zob. M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa cywilnego, t. 6, s. 1265). Pojęcie „bliskich stosunków” rozumiane jest szeroko – zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie. Wyrazem takiego zapatrywania jest zaprezentowany w judykaturze pogląd, że w art. 527 § 3 k.c. chodzi o taki stosunek bliskości między dwiema osobami, który uzasadnia przyjęcie, iż jedna z nich jest w posiadaniu informacji o obecnej sytuacji majątkowej drugiej (wyrok SN z dnia 24 kwietnia 1996 r., I CRN 61/96). Nie ulega wątpliwości, że fakt pozostawania w związku małżeńskim wskazuje na

istnienie bliskiego stosunku pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią. Oczywiście fakt ten musi podlegać indywidualizacji w ramach okoliczności faktycznych danej sprawy.

Na gruncie niniejszej sprawy istnienia „pozostawiania w bliskim stosunku” w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. nie podważają twierdzenia pozwanej o pozostawianiu w faktycznej separacji z mężem od końca 2010 r., jak również fakt orzeczenia rozvodu wyrokiem z dnia 12 grudnia 2011 r. Do rozpadu pożycia małżeńskiego dochodzi dopiero z momentem ustania wszystkich więzi, a więc więzi duchowej, fizycznej i gospodarczej. Z punktu widzenia ochrony interesów wierzyciela nie jest jednak istotne jak układa się pożycie duchowe czy fizyczne małżonków, istotna jest natomiast łącząca ich więź gospodarcza. Przyjąć należy, że pozostawianie we wspólności majątkowej oznacza posiadanie wiedzy na temat sytuacji majątkowej współmałżonka. Wspólność majątkowa pociąga bowiem za sobą nie tylko wspólność praw ale także wspólność obowiązków. Dla oceny istnienia „bliskiego stosunku” w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. nie jest istotna więc jak układały się relacje uczuciowe pomiędzy pozwaną a jej mężem. Istotne znaczenie ma bowiem to, że łączył ich wspólny majątek i tożsamy interes polegający na uchronieniu tego majątku przed działaniem wierzycieli.

Ciężar udowodnienia, że pozwana wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli nie obciążał zatem powoda w odniesieniu do pozwanej, gdyż wobec niej działało domniemanie wynikające z art. 527 § 3 k.c. Pozwana zaś powyższego domniemania nie obaliła.

Należy zaznaczyć, że Sąd I instancji oceniając zasadność powództwa w odniesieniu do umowy z dnia 18 czerwca 2011 r. zawartej między A. C. a J. K. (1), wbrew twierdzeniom apelacji nie ustalił, jakoby A. C. była dłużnikiem powoda. Ustalił bowiem prawidłowo, że była ona osobą trzecią, która zawarła umowę z dłużnikiem wiedząc, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. (art. 527 § 1 i 2 k.c.). Nadto jako osoba trzecia, rozporządziła ona następnie uzyskaną korzyścią, a osoba na rzecz, której to rozporządzenie nastąpiło (J. K. (1)) wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną (art. 531 § 2 k.c.). Zważywszy na to, że skarżący nie podważyli skutecznie ustaleń Sądu I instancji co do faktu posiadania przez J. K. (1) wiedzy o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną, bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 531 § 2 k.c. Sąd Okręgowy zasadnie zatem stwierdził, że także i w tym wypadku powód udowodnił przesłanki przewidziane w art. 531 § 2 k.c.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądając należną stronie powodowej z tego tytułu kwotę 5.400 zł po połowie od każdego z pozwanych, tj. po 2.700 zł.